

Ponad 100 000 ofiar wojny w Jemenie, a świat milczy

1 listopada 2019

Co najmniej 100 000 osób zginęło w ciągle niezakończonej wojnie w Jemenie – to najnowsze wyliczenia projektu Armed Conflict Location and Event Data (ACLED), a to i tak niepełny obraz zniszczeń.

Eksperci prowadzący projekt śledzą konflikt od jego początków w 2014 r. Każdą informację o ataku, bombardowaniu i śmierci cywilów sprawdzają w oparciu o sieć kontaktów i źródeł na miejscu. Według ich wyliczeń, przedstawionych dziś, w ciągu pięciu lat ciągle trwającej wojny w najuboższym kraju arabskim zginęło już 100 000 osób, z czego jedna piąta straciła życie w tym roku. Rok 2019, ciągle niezakończony, i tak nie był w Jemenie najbardziej krwawy – ustępuje pod tym względem poprzedniemu.

12 000 zabitych kobiet, mężczyzn i dzieci to według ACLED ofiary celowych ataków na cywilów, organizowanych przez Arabię Saudyjską i jej sojuszników dążących do zdławienia buntu partyzantki Huti w Jemenie. Saudowie nie mieli w toku wojny żadnych skrupułów, by zrzucać bomby na bazy, domy weselne czy kondukt pogrzebów. Gdy o konkretnych zbrodniach, pociągających za sobą kilkadziesiąt czy kilkaset ofiar, robiło się za głośno, twierdzili za każdym razem, że to... pomyłka.

Jeśli rok 2019 r. w Jemenie jest ciągle nieco mniej krwawy od poprzedniego, to głównie dlatego, że spadła właśnie liczba saudyjskich bombardowań. Liczba starć i potyczek między Huti a zwolennikami poprzedniego rządu Jemenu pozostała na dotychczasowym poziomie.

Dla pełnego obrazu zniszczeń, jakie bogaci sąsiedzi sprowadzili na Jemen, należy uzupełnić statystyki ACLED o dane ONZ dotyczące klęsk głodu i epidemii w tym kraju. Liczby

zmarłych wskutek braku żywności nie ma bowiem w raportach cytowanej organizacji, która skupia się na militarnym aspekcie konfliktu.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu